

# DZIENNIK BERLIŃSKI

Pismo codzienne, poświęcone sprawom politycznym, społecznym i ekonomicznym

PRZEDPŁATA wynosi: w ekspedycji, w złaczach i na pocztę kwartalnie 2 m., z odroczeniem do końca 2,42 m.; półrocznie 67 kca., z odroczeniem do końca 21 kca. — Na pocztę pod opieką kwartalnie 4,50 m. — U sprzedawców subskrypcyjnie 90 kca.

„Dziennik Berliński” wydawany codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

CENA OGŁOSZEŃ: 25 kca. od wiersza petytowego — reklamy 50 kca. od wiersza. Przy kilkakrotnym ogłoszeniu odpowiedni rabat. Wszelkie ogłoszenia przyjmuje w Berlinie tylko Administracja „Dziennika Berlińskiego” przy Raupachstr. 6

Telefon: Alexander 4905

Redakcja, administracja i ekspedycja: Berlin O. 27, Raupachstr. 6

Telefon: Alexander 4905

Berlin, w czwartek 25 marca 1915.

## Z placu boju.

Komunikat niemieckiej głównej kwatery wojennej ze środy brzmi następująco:

Zachodni plac boju.

W Szampanii toczyły się tylko walki artyleryjskie. — W lesie Le Prêtre na północny zachód od Pont à Mousson został odparty nieprzyjaciel, usiłujący odebrać zyskany teren. — Wznowione ataki nieprzyjacielskie na północny wschód od Badonviller i nad Reichsackerkopiem złamały się w ogniu naszym. — Nad Hartmannweilerkopfem obecnie znowu się toczy walka.

Wschodni plac boju.

Wojska nasze, znajdujące się w pościgu na północ od Kłajpedy wzięły pod Połagą 500 Rosyan do niewoli, zdobyły trzy armaty i trzy karabiny maszynowe i odebrały nieprzyjacielowi dużo zrabowanego bydła, koni i różnych rzeczy. — Pod Langszargami na południowy zachód od Taurogów i na północny wschód od Maryampolu odparto ataki rosyjskie z ciężkimi stratami dla nieprzyjaciela. — Na północny zachód od Ostrołki rozbito się kilka ataków rosyjskich. Tutaj odebraliśmy nieprzyjacielowi 20 oficerów, przeszło 2500 ludzi i pięć karabinów maszynowych. — Także na wschód od Płocka nie powiodło się kilka ataków rosyjskich. — Armia niemiecka serdecznie dziękuje walecznej załodze Przemysła, którą po czterech miesiącach obrony obfitych w ofiary tylko głód mógł pokonać.

Wschodni teren wojny.

Jak donosi admiralicya niemiecka w walkach pod Kłajpedą i Połagą brały też udział niemieckie siły morskie. Komunikat szefa sztabu admiralicyi brzmi: W walkach na północ od Kłajpedy popierały nasze siły morskie operacje od morza. Przytem ostrzelowano 25 marca przed południem wieś i pałac Połagę, a w ciągu dnia drogę z Połagi do Libawy.

(Połaga leży 15 km na północ od granicy pruskiej. Wieś należy do hr. Tyszkiewicza i jest w lecie ulubionym miejscem pobytu nad morzem licznych Polaków z Królestwa i Litwy — red.).

O bardzo zaciętych walkach w Karpatach donosi wczorajszy komunikat austriacki:

»W zachodnim odcinku Karpat rozwinęła się wzdłuż frontu do przełęczy Uszockiej bitwa, która trwa z wielką zaciętością. Znaczące siły rosyjskie przeszły do ataku; o pozycje górskie toczą się zawięte walki. — Między Prutem a Dniestrem w północnej części Bukowiny miały miejsce potyczki, podczas których nieprzyjaciel został wypędzony z niektórych miejscowości i musiał się cofnąć ku granicy. Miejscowości na północ od Czerniowiec z tamtej strony Prutu, które dla nieprzyjaciela były podstawą dla jego operacji przeciw miastu, są teraz uwolnione od przeciwnika. — W Królestwie i w Zachodniej Galicyi niema zmian. Most wojenny, zbudowany przez Rosyan pod Otwinowem nad dolnym Dunajcem, został wczoraj zburzony przez artylerię naszą.«

Korespondenci prywatnych pism potwierdzają zaciętość walk w Karpatach i podkreślają, że Rosyanie do zachodnich Karpat sprowadzili ogromne siły. Siły te prawdopodobnie będą w najbliższym czasie wzmocnione przez wojska, które dotychczas oblegały Przemysł.

O losach Przemysła po kapitulacji pisma tutejsze względnie mało podają wiadomości. Rosyanie pozostawili szpadę komendantowi, gen. Kusmankowi, i wyższemu oficerom, chcąc uciąć walecznego i rycerskiego przeciwnika. Wogóle prasa rosyjska i państw z Rosyą sprzymierzonych wyraża się z najwyższym szacunkiem o męstwo, które okazała załoga przemyska podczas całego oblężenia. Wiadomość o kapitulacji wywołała oczywiście w całej Rosyi ogromną radość; w miastach odbyły się nabożeństwa dziękczynne oraz demonstracje narodowe.

Z Wiednia donoszą jeszcze, że stosunki zdrowotne pod koniec oblężenia były rozpaczliwe. Obok chorób epidemicznych rozwinęły się również choroby głodowe z powodu absolutnego braku żywności. Pod koniec prawie wszystkie konie były już zjedzone. Dowóz żywności drogą powietrzną był niemożliwy. Liczni lotnicy starający się utrzymać komunikację między twierdzą a armią austriacką zostali zestrzeleni lub dostali się do niewoli.

Prasa austriacka podnosi, że forteca przemyska w zupełności sprostała swemu zadaniu. Ludność wiedeńska wiadomość o kapitulacji przyjęła z głębokim żmartwieniem i ze zrozumieniem dla powagi chwili, ale równocześnie ze spokojem i z nadzieją, że upadek Przemysła nie wpłynie na ogólne położenie wojenne.

Zachodni teren wojny.

Mimo nadejścia wiosny walki na zachodzie w ostatnich dniach na ogół ostały.

Francuskie komunikaty z wtorku i z środy po południu brzmią na ogół bardzo lakonicznie. Donoszą one o niezbyt znacznych walkach artylerii pod Soissons i Reims oraz w Szampanii. Jedynie w Wogezach atakują Francuzi znow z większą energią w okolicach Hartmannsweilerkopf (na zachód od miasteczka Altkirch); wzięli tam dwie linie rowów niemieckich oraz jeńców.

Akcyja przeciw Dardanelom.

Podczas ostatnich dni nie pogoda przerwała operacje eskadry sprzymierzonej. W dodatku musi ona naprawić poniesione szkody i poczekać na nadejście wystanych na pomoc dalszych okrętów. Oczywiście i Turcy będą mogli skorzystać z tej przerwy, aby naprawić forty i baterie uszkodzone przez ostrzeliwanie tydzień temu. Z kilku stron powtarzają się wiadomości, że Anglicy i Francuzi przystąpią do ponownej próby sforsowania cieśnin.

W Paryżu zgromadziła się komisya parlamentarna dla spraw zagranicznych, przychem minister spraw zagranicznych Delcassé i minister marynarki Augagneur złożyli sprawozdanie o dotychczasowym przebiegu akcyi przeciwko Dardanelom. Delcassé udzielił im informacji w sprawie skutecznego przeprowadzenia blokady cieśniny dardanelskiej. Minister marynarki wyraził ubolewanie z powodu strat okrętowych poniesionych w walce w Dardanelach, ale co do przyszłych walk w cieśninie tak ze strony morza jak i lądu okazał bardzo wielki optymizm, taksamo Delcassé, który w szczególności podkreślił wysokie znaczenie moralne zdobycia Dardanel i rolę dyplomacyi francuskiej, która pracuje energicznie w kwestyi dardanelskiej.

Wojna morska.

Admiralicya niemiecka podaje obecnie dokładny opis ostatniej walki krążownika »Dresden«, nadesłany przez komendanta okrętu internowanego w Chilem. Według tego opisu »Dresden« został zaatakowany w chwili, kiedy mógł zużyć tylko część swoich armat przeciw trzem krążownikom angielskim. Aby okręt nie dostał się w ręce nieprzyjaciela, został wysadzony w powietrze i zatonął z wywieszoną flagą. Załoga została uratowana. Opis ten nie zgadza się z twierdzeniem angielskim, jakoby »Dresden« kapitulował przez wywieszenie białej flagi.

Gazety berlińskie piszą z londyńską »Times« co następuje: W jesieni była to flota niemiecka, która uniemożliwiła flocie rosyjskiej wystąpienie korpusu ekspedycyjnego przez Morze Bałtyckie albo współdziałanie jej przy marszu wojsk rosyjskich na Prusy wschodnie, a w czasie zimy lody zmusiły eskadrę rosyjską do pozostania w portach. Niemcy mogły prawie wszystkie swe okręty ściągnąć na wzmocnienie floty na Morzu Północnem. Teraz jednak położenie prawdopodobnie się zmieni. Flota rosyjska znacznie się powiększyła i pewnie będzie się czuła na tyle silna, aby przejść do ofensywy albo użyć przynajmniej torpedowców. Rosya posiada znaczną liczbę kontrtorpedowców i łodzi podwodnych, których załogi wiele się nauczyły.

Wiadomość tę o ofenzywnych zamiarach floty rosyjskiej wobec przewagi niemieckiej na Bałtyku trzeba przyjąć z zastrzeżeniami.

## Naokoło wojny.

Jak silną była armia rosyjska pod Przemysłem?

Wiedeńska »Zeit« podaje za »Grazer Tagespost« wiadomość, pochodzącą jeszcze z dnia przed kapitulacją Przemysła, że obleźnicza armia rosyjska pod Przemysłem wynosiła na początku marca ogółem 160 000 ludzi.

## Z Warszawy.

O szkołę wyższą w Warszawie.

»Birzewyja wiadomości« z dnia 26-go z. m. i kilka innych dzienników rosyjskich z tegoż dnia donoszą:

We wrześniu r. z. przedstawiciele sfer naukowych w Warszawie zwrócili się do ministerium oświaty z prośbą o pozwolenie na otwarcie w Warszawie wyższej szkoły prywatnej dla osób pięci obojga z wydziałami: prawnym, historycznym, filologicznym, przyrodniczo-historycznym, rolniczym i mechanicznym, któreby dawały wykształcenie zakończone na wzór uczelni zagranicznych, niemal stojących na poziomie wymagań rosyjskich szkół wyższych. Razem z prośbą, złożono w ministerium ustawę wyższej uczelni w Polsce, opracowaną zgodnie z nowym prawem z d. 14-go lipca r. 1914 o otwarciu szkół prywatnych.

Ministerium oświaty, zarządzane wówczas przez bar. Taubego, ustawy szkoły nie zatwierdziło, znalazłszy w niej liczne braki, i zawiadomiło o tem inicjatorów, stosownie do wymagań prawa, przed upływem terminu 3-miesięcznego od dnia złożenia prośby. Ministerium zwróciło uwagę, że plany naukowe nie są dostatecznie opracowane, wykłady nie są ściśle rozgraniczone na wydziałach szkoły projektowanej, następnie z punktu widzenia ministerium wykłady w nowej szkole nie dają gwarancji.

Ministerium również nie wie, jaki kontyngens profesorów wykladać ma w nowej szkole. Co się tyczy uczęszczania do uczelni młodzieży pięci obojga, to sprawę tę rozstrzygnąć może tylko minister, i to pod pewnymi specjalnymi warunkami.

Obecnie, wobec zmiany kierownika ministerium oświaty, organizatorzy nowej szkoły zamierzają znow ponowić zabiegi swoje o zatwierdzenie ustawy.

Założyciele wyższej szkoły w Warszawie mają nadzieję, że w zmienionej postaci hr. Ignatjew ustawę pomienioną zatwierdzi.

## Z Królestwa Polskiego.

Z Częstochowy.

(Tanie kuchnie). Według danych statystycznych, Doraźna Pomoc częstochowska, w czterech istniejących tanich kuchniach wydała od początku wojny do marca r. b. 635 667 obiadów dla biednej ludności miasta, pozbawionej zarobkowania.

(Areszt na surowe żelazo). Dyrekcyja miejscowej policyi, na skutek rozporządzenia naczelnika powiatu, obłożyła aresztem wszystkie zapasy surowego żelaza, znajdującego się w mieście; w tym celu posiadacze żelaza surowego winni do dnia 24 bm. podać do dyrekcyi policyi szczegółowe dane o ilości znajdującego się nich żelaza.

(Śmierć z głodu). Na przedmieściu Zawodzie, w miejscowości zwanej »Marysią«, znaleziono zwłoki kilkudziesięcioletniego robotnika, niejakiegoś Feliksa Schmidta, który, jak wykazało badanie lekarskie, zmarł wskutek wycieńczenia z braku pożywienia.

(Austriacy na Jasnej Górze). Zgodnie z rozporządzeniem władz wyższych wojskowych, obowiązki